



Chełmża ^[1]

Wysłane przez admin w ndz., 2016-04-10 22:40

Chełmża – miasto z 15 tys. mieszkańców, położone nad jeziorem Chełmżyńskim. W 1251 roku biskup chełmiński Heidenryk przeniósł siedzibę biskupią z Chełmna do Chełmży – od tego czasu Chełmża jest miastem. W 1277 roku miasto skutecznie oparło się oblegającym Prusom pod wodzą Skumanda. Podczas wojny krzyżacko – polskiej w 1411 roku wojska króla Władysława Jagiełły zajęły miasto a jego ówczesny właściciel biskup chełmiński Arnold Stapil, złożył hołd królowi. W 1422 roku wojska polskie posiłkowane przez Tatarów zdobyły i złupiły Chełmżę. Po II pokoju toruńskim w 1466 roku miasto nadal należało do biskupów chełmińskich. W 1531 roku zostało zniszczone przez wielki pożar, w którym spłonęły akta i przywileje miejskie. W 1547 roku kolejny biskup chełmiński Tiedemann Giese dokonał odnowienia przywileju lokacyjnego miasta na prawie magdeburskim. Po I rozbiorze Chełmża przeszła pod panowanie Prus, majątek kościelny biskupów oraz kapituły chełmińskiej przeszedł na rzecz skarbu pruskiego. Mieszkańcy Chełmży odzyskali niepodległość w 1920 roku.

Zwiedzanie miasta rozpoczynamy od centrum czyli od rynku, wokół którego skupionych jest wiele XVIII i XIX wiecznych kamienic. Wychodzimy z rynku ul. Gen. Wł. Sikorskiego, mijamy ul. Strzelecką i docieramy do ul. Sądowej. Idąc ul. Sądową dochodzimy do ul. Kopernika, przy której wznosi się kościół św. Mikołaja, gotycki, zbudowany w 1 połowie XIII wieku. W kościele znajduje się drewniany ołtarz główny z 1612 roku oraz kamienne płyty nagrobne Bagniewskich z przełomu XVII i XVIII wieku. Ul. Sądowa biegnie w dół i dochodzi do pomostu na jeziorze Chełmżyńskim, które ze względu na wielkość akwenu stanowi „raj” dla wodniaków. Idziemy ul. Kopernika w lewo do skrzyżowania z ul. Łazienną. W tym miejscu usytuowana została kompozycja plastyczna związana z Błogosławioną Jutą. Jutta von Sangerhausen w średniowieczu mieszkała w pobliskich Bielczynach i opiekowała się osobami biednymi i chorymi, codziennie pokonując drogę do Chełmży. Według legendy skracala sobie drogę przez jezioro, idąc po wodzie. Dalej idziemy na wprost w ul. Tumską. Naprzeciwko ul. Błogosławionej Juty, po prawej stronie ul. Tumskiej znajduje się gotycka Brama Kamienna zwana, także Wodną z XIV wieku, wzniesiona z kamienia polnego oraz cegły, o czym można się przekonać podchodząc do niej. Brama jest jedyną pozostałością dawnych średniowiecznych fortyfikacji miejskich Chełmży. W głębi ul. Tumskiej wznosi się potężny korpus konkatedry Świętej Trójcy. Dawna katedra była budowana w latach 1251 – 1359, czyli ponad 100 lat. Kościół jest wzniesiony z cegły w stylu gotyckim, posiada dwie wieże. Jest budowlą halową – posiada nawę główną i dwie boczne. We wnętrzu świątyni znajdują się prawdziwe skarby: wczesnobarokowy ołtarz Świętej Trójcy z połowy XVII wieku, renesansowy nagrobek biskupa Kostki z przełomu XVI i XVII wieku, fragment polichromii gotyckiej z XIV wieku, liczne epitafia biskupów, stalle gotyckie i sedilia (miejsca do siedzenia). Warto posłuchać bardzo ładnego brzmienia XVII wiecznych organów, a także dotknąć ornatu (rodzaj szaty liturgicznej) wykonanego z czaprała wezyra tureckiego Kara Mustafy, podarowanego po wiktorii wiedeńskiej przez króla Jana III Sobieskiego. Na przestrzeni lat 1251 – 1824 przy katedrze rezydowało 49 biskupów chełmińskich. Z historią świątyni wiąże się jeszcze jedna legenda o ceramicznym kubku, przechowywanym obecnie w skarbcu konkatedry. Jest związana z zakończeniem prac na wieży zbudowanej w 1692 roku przez biskupa Opalińskiego. Koniec prac uczczono zrzuconiem ceramicznego

kubka, który o dziwo nie rozbił się. Otrzymał wtedy srebrną oprawę oraz wygrawerowany opis wydarzenia. Był to zarazem początek podania, które głosiło mniej więcej, dopóki katedra będzie stała nieuszkodzona, dopóty przechowywany kubek będzie cały. Minęło wiele lat, aż któregoś dnia 1950 roku niezdarnej kobiecie podczas oglądania wypadł kubek, który roztrzaskał się. Kubek skleiono ale jeszcze w tym samym roku przeszła nad miastem burza, podczas której uderzenie pioruna spowodowało gwałtowny pożar świątyni. I jak tu nie wierzyć legendzie... Na starym cmentarzu przy ul. Chełmińskiej możemy podejść pod dwie kaplice cmentarne, pochodzące z XIX wieku; jedna skrywa szczątki rodzinny Zawiszów Czarnych, właścicieli majątku w Warszewicach, druga rodziny Kalksteinów, właścicieli majątku w Pluskowęsach. Obie rodziny są niezwykle zasłużone dla historii i kultury polskiej